

Krzysztof Zalewski, Jaśniej

Musimy się stać
Musimy nadejść
Pozostawić po sobie poświatę
Musimy błyszczeć
Rozpalić masę
Dla po nas pokoleń zrobimy jaśniej

Ciągle mam za duże buty i ubranie
Węszę po domu jak złodziej
morduje, się morduje, kiedy szukam o modzie
Jaka to moda, gdy grudzień
O mamę o tatę źli ludzie tropię nas
Śni się pukanie do okien
A ciotule, ciotule urządzili nożem
Jaskrawy miał ciotuła przyodziew

Musimy to przejść
Musimy nadejść
Pozostawić po sobie poświatę
Musimy błyszczeć
Rozpalić masę
Dla po nas pokoleń robimy jaśniej
Dla po nas pokoleń

Czego najbardziej się boisz?
Przejętności lękam się
Nie umiem się nawet nastroić
Może przymierze mundur?

Musimy nadejść
Musimy nadejść
Pozostawić po sobie poświatę
Musimy błyszczeć
Rozpalić masę
Dla po nas pokoleń robimy jaśniej
Dla po nas pokoleń robimy jaśniej
Dla po nas pokoleń zrobimy jaśniej
Dla po nas pokoleń zrobimy jaśniej